

Sygn. akt II AKa 126/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA - Ewa Jethon (spr.)

Sędziowie SA - Ewa Gregajtys

SA - Ewa Leszczyńska-Furtak

Protokolant sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2018 r.

sprawy K. P. (1), urodz. (...) w B.,

syna K. i M. z domu P. o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 listopada 2016 r. sygn. akt XVIII Ko 18/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjmuje art. 552a§1 k.p.k. obowiązujący w okresie od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz.U. 2013/1247) do dnia 15 kwietnia 2016 r. (Dz.U. 2016/437);*
- 2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;*
- 3. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem w dniu 9 listopada 2016 r. sygn. akt XVII Ko 18/16, w sprawie z wniosku **K. P. (1)** o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonywania środków przymusu, przeciwko Skarbowi Państwa, oddalił wniosek w całości, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył **pełnomocnik** wnioskodawcy.

Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść orzeczenia tj.:

I. art. 552a k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 40 ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego, poprzez niezastosowanie do rozstrzygnięcia sprawy, tegoż przepisu (w brzmieniu obowiązującym do 15 kwietnia 2016 r.), co wynikało z błędnego i wbrew dyspozycji art. 40 ww. ustawy, uznania przez Sąd I instancji, że skoro w przedmiotowej sprawie w chwili orzekania przepis ten był już uchylony to nie może być podstawą rozstrzygnięcia w sprawie w sytuacji, gdy przepis art. 552a k.p.k., pomimo umieszczenia w kodeksie postępowania karnego, był regulacją prawa materialnego, a co za tym idzie o uprawnieniach wnioskodawcy

decyduje m.in. chwila złożenia wniosku do Sądu a nie chwila wyrokowania (na którą przecież wnioskodawca nie ma wpływu), dodatkowo w sytuacji, gdy przepis ten miał zastosowanie do wszystkich orzeczeń zapadłych na 3 lata przed wejściem w życie ustawy nowelizującej a co również oczywiste, prawo nie może działać wstecz i likwidować nabytych i dochodzonych przed Sądem uprawnień tym bardziej jeśli Sąd stosuje wersję prawa niekorzystną dla wnioskodawcy;

II. art. 552 § 4 k.p.k. (I) oraz art. 167 k.p.k. (II) poprzez uznanie, że przepisy te w przedmiotowej sprawie mają zastosowanie, w brzmieniu obowiązującym (I) w dacie wyrokowania oraz (II) w dacie wpływu wniosku (a więc przeciwnie niż art. 552a k.p.k.) tj. 13 kwietnia 2016 roku, a co za tym idzie Sąd nie miał kompetencji do wyręczania wnioskodawcy w wykazywaniu okoliczności uzasadniających jego roszczenie odszkodowawcze w sytuacji, gdy art. 552 § 4 k.p.k. nie ma w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie a nadto Sąd oddalił złożone przez wnioskodawcę wnioski dowodowe z uzasadnieniem, iż Sąd nie kwestionuje twierdzeń wnioskodawcy K. P. (1) i daje im wiarę a wnioski dowodowe zmierzają jedynie do przewlekłości postępowania w szczególności, gdy zgodnie z brzmieniem art. 167 k.p.k. obowiązującym od 15 kwietnia 2016 r. (konsekwencja niestosowania art. 552a) Sąd posiadał kompetencję do przeprowadzania dowodów z urzędu, a nie tylko w ograniczonym zakresie w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami przy tendencyjnym uzasadnieniu wyroku, przejawiającym się w twierdzeniu, że wnioskodawca w sposób zawiniony nie udowodnił dochodzonego roszczenia pomimo aktywności wnioskodawcy w tym zakresie.

Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodów z zeznań wnioskowanych na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie świadków tj. Z. F. oraz R. P. adres do doręczeń dla obydwu świadków (...), (...) na okoliczności wskazane w tezie dowodowej w tym, rozmiaru krzywdy jakiej doznał wnioskodawca oraz wysokości szkody materialnej w tym utraconych zarobków i korzyści.

Wskazując na powyższe uchybienia na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. wniósł zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz K. P. (1) odszkodowania oraz zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem wniosku, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Najwyższy kasacją wniesioną przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 czerwca 2017 r. sygn. akt II AKa 74/17 utrzymującego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w mocy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym oraz zarządził zwrot opłaty od kasacji w kwocie 750 zł uiszczony przez wnioskodawcę K. P. (1).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna częściowo, w zakresie zarzutów obrazy przepisu art. 552a k.p.k. a ich uwzględnienie skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia art. 552a§1 k.p.k. obowiązującego w okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2016 r.

Skuteczność tego zarzutu wynika z trafnego zakwestionowania zastosowania przez Sąd I instancji, jako podstawy roszczenia odszkodowawczego wnioskodawcy, art. 552§4 k.p.k. Istota wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z nieuwzględnienia faktu wynikającego z art. 25 ust 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, że postępowania wymienione w działach XI i XII k.p.k., zatem także uchylonego tą ustawą art. 552 a k.p.k., wszczęte i niezakończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, toczą się do ich zakończenia według przepisów dotychczasowych. Oznacza to, że na skutek złożenia przez K. P. (1) w dniu 13 kwietnia 2016 r. wniosku, postępowanie wszczęte zostało przed dniem wejścia w życie ustawy uchylającej przepis art. 552 a k.p.k. z dniem 15 kwietnia 2016 r.

Zastosowanie normy art. 25 ust. 3 wymienionej ustawy prowadzić musiało do stosowania przepisów procesowych, w tym art. 167 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. Stanowił on, że zasadą jest przeprowadzanie dowodów na wniosek strony, zaś z urzędu - w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami. Tym samym, jako niezasadny uznać należało zarzut obrazy przepisu

art. 167 k.p.k. Wnioskodawca reprezentowany przez pełnomocnika korzystał z uprawnienia do inicjatywy dowodowej. Sąd natomiast, zgodnie z treścią art. 170§1 pkt 2 k.p.k. rozstrzygał o zasadności tych wniosków z punktu widzenia ich przydatności dla ustalenia obiektywnych podstaw roszczenia, uznając jednocześnie jako okoliczności udowodnione fakty zaistniałej szkody i krzywdy. W takiż sposób rozstrzygnął także Sąd Apelacyjny.

Zważyć bowiem należy, że sądy obu instancji nie kwestionowały ani faktu doznania przez wnioskodawcę krzywdy, ani poniesienia przez niego szkody. Oparte na zasadzie ryzyka roszczenie wnioskodawcy, dla jego uwzględnienia wymaga, aby doznana krzywda i poniesiona szkoda stanowiły adekwatne następstwo zdarzenia, które stanowi jego podstawę. Wymaga ono, aby pomiędzy nim a krzywdą i szkodą istniał bezpośredni, adekwatny związek przyczynowy. Sąd I instancji trafnie wskazał, że K. P. (1) skutki te wywodzi z faktu niesłusznego podejrzenia a następnie oskarżenia o określone przestępstwo „oszukania własnej spółki” i „prania pieniędzy” ujawnione nadto w mediach i Internecie oraz toczące się przez 8 lat postępowanie, w którym trzykrotnie sprawę rozpoznawały sądy I i II instancji. Z obszernie przytoczonych przez Sąd I instancji zeznań K. P. (1) wynika, że słusznie, jako skutki tych zdarzeń w postaci krzywdy i szkody Sąd meriti ustalił: pogorszenie stanu zdrowia i wynikiłe z tego skutki leczenia, utratę zarobków związaną z rezygnacją z zajmowanej funkcji, utratę możliwości współpracy z bankami, utratę dobrego imienia, utratę pozycji społecznej. Sam wnioskodawca wskazał, że oskarżenie spowodowało „utratę pozycji społecznej, bo ludzie w takich sytuacjach, kiedy jest się oskarżonym odwracają się od człowieka i relacje społeczne są niemożliwe do utrzymania (...) kiedy były oskarżenia to zostały one opublikowane w prasie szeroko, znalazłem się na pierwszej stronie tabloidu z czarnym paskiem na oczach, było coś pisane o oszustwie i złodziejstwie, bo wtedy pranie brudnych pieniędzy było złodziejstwem. Pranie brudnych pieniędzy bardzo się rozpowszechniło w Internecie, banki natychmiast na to zareagowały i zostały mi wypowiedziane kredyty, moje osobiste i spółek. Doprowadziło to do zerwania wielu umów handlowych, które były podstawą działalności gospodarczej, którą dane spółki razem z holdingowymi, było to około 50 spółek (...) i niestety, gdy pracownicy się dowiadują o kwestiach kryminogennych, to ich nastawienie się zmienia, ludzie zaczęli gorzej pracować i zatrudniłem menagera, który miał mnie zastępować w wielu kwestiach. To się częściowo udało, ale musiałem temu menagerowi płacić bardzo duże pieniądze”- k.170-171, przytoczone na str.7-8 uzasadnienia wyroku. W tych okolicznościach wnioskodawca upatrywał także utraty kontaktu ze swoim synem i rozpadu związku z jego matką, czego Sąd meriti nie zakwestionował.

Nie ulega wątpliwości, że zdarzenie w postaci postawienia w stan oskarżenia czy podejrzenia, niezależnie od rodzaju zarzucanego czynu i stopnia niezasadności oskarżenia, nie mogą rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Tym samym wskazane skutki tych faktów nie mogą być dochodzone w trybie przewidzianym przepisami Rozdziału 58 k.p.k. Natomiast już długotrwałość postępowania, czy odpowiedzialność mediów znajduje odzwierciedlenie w innych regulacjach prawnych. Słusznie więc Sąd Okręgowy uznał niezasadność roszczenia wynikającego z tych okoliczności.

Tym samym prawidłowo oddalił wnioski dowodowe zmierzające do wykazania precyzyjnej wartości wynikłej z nich szkody. Powtórzenie ich w apelacji także musiało skutkować ich oddaleniem Wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka Z. F. i R. P. według wskazanej tezy dowodowej miały na celu ustalenia rozmiaru krzywdy i wysokości szkody, w tym utraconych korzyści, czego zarówno Sąd I jak i II instancji nie kwestionowały. Jej precyzyjne określenie nie mogło natomiast mieć znaczenia, skoro wynikały one z okoliczności, z których zaistnienie nie stanowiło podstawy roszczeń odszkodowawczych.

Także prawidłowo uznał Sąd meriti, że przepisy Rozdziału 58 nie przewidują możliwości zasądzenia kosztów obrony, czyli ustanowienia w toczącym się postępowaniu adwokata. Trafnie wskazał, że uniewinnienie istotnie stanowi podstawę zwrotu wynagrodzenia z tytułu ustanowienia obrońcy, lecz sądem właściwym do rozstrzygnięcia jest sąd rozpoznający sprawę, pod warunkiem udowodnienia zapłaconej kwoty, w zgodzie z zacytowanym w uzasadnieniu rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Natomiast fakty określone w dziale VI Kodeksu postępowania karnego, jak stosowanie w toku postępowania środków przymusu, co już wykazano, mogą zgodnie z art. 552a k.p.k., być podstawą roszczenia odszkodowawczego, wobec złożenia wniosku w czasie ich obowiązywania a przed upływem okresu wymienionego w art. 555 k.p.k. od wydania

wyroku uniewinniającego uprawniającego do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń na podstawie rozdziału 58 k.p.k. Jakkolwiek Sąd odwoławczy nie podzielił oceny prawnej Sądu I instancji odmiennej od powyższej, to podzielił ją w zakresie, w jakim uznał on, że okoliczności faktyczne nie pozwalają na ustalenie adekwatnego, bezpośredniego związku przyczynowego między stosowanymi w sprawie środkami zapobiegawczymi o charakterze wolnościowym a powstałą krzywdą i szkodą, jako warunkiem uznania roszczenia na zasadzie ryzyka. Składające się na nie okoliczności, jak wynika z przytoczonych przez Sąd Okręgowy zeznań wnioskodawcy i w konsekwencji prawidłowych ustaleń tego Sądu, wynikają nie z faktów wymienionych w dziale VI k.p.k., lecz niesłusznego podejrzenia K. P. (1) a później oskarżenia o „pranie brudnych pieniędzy”, ujawnionych w mediach i toczącego się postępowania. Na aprobatę zasługuje także argumentacja takiego ustalenia, przedstawiona przez Sąd na stronach 18 - 25 uzasadnienia.

Sąd orzekający odnosząc swoje rozważania do okoliczności krzywdy, jak wywołanie pogorszenie stanu zdrowia, relacji rodzinnych, utraty dobrego imienia, poczucia poniżenia, obniżenia pozycji społecznej, trafnie i zgodnie z treścią zeznań wnioskodawcy, uznał jako związane z oskarżeniem o określony typ przestępstwa a następnie trwającym przez 8 lat postępowaniem i rozpowszechnieniem się wiedzy o tych faktach.

Jako skutek tych okoliczności prawidłowo uznał także pogorszenie sytuacji majątkowej wnioskodawcy K. P. (1). Także w oparciu o zeznania wnioskodawcy uznał zaistnienie obu form szkody - zarówno poniesione dodatkowe koszty bankowe, koszty leczenia, utratę korzyści związaną z pogorszeniem współpracy z bankami, utratę zarobków związaną z rezygnacją z zajmowanego stanowiska.

Trafność oceny Sądu Okręgowego, który uznał brak możliwości uznania roszczenia wnioskodawcy, jako wynikającej z faktu oskarżenia i prowadzenia postępowania, poprzedzona została przekonującą argumentacją, prawidłowo osadzoną w realiach dowodowych sprawy, dokonaną bez obrazy normy art.7 k.p.k. Słusznie też stwierdził, że żaden z obowiązujących reżimów prawnych takiej odpowiedzialności nie przewidywał.

Mimo, że Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny prawnej Sądu Okręgowego odnoszącej się do niemożności rekompensowania zdarzeń określonych w dziale VI k.p.k., to w pełni zaakceptował ustalenie, że nie one były przyczyną, zaistniałych a wyżej opisanych, szkody i krzywdy. Na akceptację zasługują także obszernie i wyczerpujące wywody odnoszące się do niezasadności tak określonego roszczenia, czyli wynikającego ze stosowania poszczególnych środków przymusu, jak hipoteki przymusowej, listu żelaznego, czy poręczenia majątkowego.

Zasadnie uznał, że ustanowienie hipoteki przymusowej, której przedmiot został zwrócony po uchyleniu zabezpieczenia nie spowodowało szkody w mieniu wnioskodawcy. Dokonany wobec nieruchomości sposób dokonania zabezpieczenia nie zawierał też ograniczeń w rozporządzaniu mieniem, ani w postaci sprzedaży, a tym bardziej najmu. Sąd Okręgowy słusznie, w oparciu o zeznania wnioskodawcy, wskazał, że surowy stan mieszkania a nie inna okoliczność, stanowiły dla wnioskodawcy przeszkodę do jego wynajęcia, której nie usuwał od czasu nabycia w 2001 r. aż do co najmniej 2016 r. (jak zeznał k. 174).

Wywodzona natomiast szkoda z niemożności zbycia mieszkania konkretnej osobie nie została, w ocenie Sądu meriti, skutecznie i przekonująco wykazana. Sąd dokonując oceny przeprowadzonych na tę okoliczność dowodów w postaci zeznań wnioskodawcy i dokumentu zatytułowanego „umowa przedwstępna”, dokonał ich wnikliwej i kompleksowej oceny (uzasadnienie str. 20-21). Wynika z niej, że kwestia zakupu mieszkania i jej cena były już ustalane od 2004/2005 r. a rozmowy o zakupie prowadzone od roku 2003 r. Kwestia zadatku natomiast została uregulowana dopiero w przedłożonej umowie opatrzonej datą 5 maja 2008 r., co jest logiczne, skoro zabezpieczenie powstało dopiero w 2007 r. Jednak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że żadne roszczenie wobec wnioskodawcy z tego tytułu nie powstało. Uzyskać zadatek od potencjalnego kupującego K. P. (2) miał dopiero „po podpisaniu umowy przedwstępnej, kiedy zniknie zabezpieczenie” str. 177. Natomiast wnioskodawca nie stwierdził, aby zadatek został wpłacony, ani też by osoba wskazana w dokumencie domagała się zwrot owego zadatku. Tym samym, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że szkoda z tego tytułu nie powstała. Sam wnioskodawca wskazywał bowiem, że kupujący czeka na „jakąś rekompensatę” k. 177 z tego powodu, że nieruchomości nie nabył, a nie z powodu wpłaconego zadatku. Gdyby wpłacił zadatek, to zgodnie

z treścią umowy domagałby się zwrotu jego podwójnej wysokości, a tak nie było, co dodatkowo potwierdza trafność ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Sąd orzekający nie znalazł podstaw także do uznania, aby fakt niezrealizowania sprzedaży w czasie i na warunkach wskazanych w złożonej umowie, z powodu różnic cen nieruchomości spowodowały jakąkolwiek szkodę. Wnioskodawca natomiast, w toku postępowania prowadzonego w tzw. reżimie kontradyktoryjnym, tego nie wykazał, ani też w ogóle prób zbycia komu innemu, niż owej „konkretnej osobie”. Nie nastąpiło więc żadne realne zdarzenie, które pozwoliłoby na czynienie, innych, niż wyłącznie hipotetyczne, założeń. W tych okolicznościach zarzut obrazy normy art. 167 k.p.k. a tym samym brak inicjatywy Sądu w wykazaniu szkody, nie może być skuteczny.

Prawidłowo także ustalił Sąd Okręgowy, że brak jest szkody w związku ze stosowaniem poręczenia majątkowego. Poręczenie to nie uległo przepadkowi, a oprócz kwoty nominalnej 1 mln. zł., wypłacono następcy prawnemu poręczyciela także kwotę 175.746, 20 zł. z tytułu odsetek od depozytu. Słusznie więc uznał Sąd Okręgowy, że brak jest podstaw do domagania się odsetek ustawowych za okres trwania poręczenia - kwoty 888.527,77 zł (jako różnicy pomiędzy kwotą 1 064 273,97 zł pomniejszoną o wypłacone 175.746, 20 zł.) Na akceptację zasługuje wywód Sądu Okręgowego dokonany na gruncie art. 481 k.c., zawarty na stronie 24 uzasadnienia.

Jako zasadne ocenić należało także stanowisko Sądu I instancji w odniesieniu do dochodzonej części odszkodowania z tytułu wydania listu żelaznego, którego podstawę miały stanowić droższe koszty przelotów. Ogólnikowość żądania, niesprecyzowanie kwoty, ani okoliczności nabywania biletów nie dały podstaw do stwierdzenia, że szkoda taka w ogóle powstała.

Uznając trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie oddalenia wniosku o odszkodowanie co do poszczególnych jego elementów, nie sposób go także podważyć w oparciu o zarzuty apelacji, ani użytą na ich poparcie argumentację. Nie odnoszą się wszak one do szczegółowej oceny Sądu dokonanej na tym tle.

Kwestionując wyłącznie brak podjęcia inicjatywy dowodowej w tym względzie przez Sąd, skarżący nie wskazał jakie dowody miałyby wskazywać na szkodę powstałą w wyniku stosowania analizowanych środków przymusu a nie z faktu oskarżenia K. P. (1) i trwania procesu, czego przecież Sądy obu instancji nie kwestionowały. Nie wskazał też, jakie konkretnie okoliczności należało udowodnić, poza wykazanymi i poddanymi analizie przez Sąd I instancji.

Mając na względzie powyższe okoliczności orzeczono jak w wyroku.